

Położa literatury opartej na „badaniach” jest nieprawdziwa

30 czerwca 2015

W perfekcyjnym świecie, naukowcy mieliby nieograniczone fundusze, byliby wolni od korporacji, grup o specjalnych interesach, gdzie wszystkie badania byłby prawdziwe i bezstronne. Niestety, rzadko jest tak naprawdę. Finansowanie przez prywatne firmy, albo mających nabyty interes w wynikach badań, często prowadzi do stronnich wniosków faworyzujących sponsorów badań.

Weźmy na przykład koncern farmaceutyczny płacący za nowy lek na leczenie depresji. Kiedy prześledzi się zapisy takich badań, okazuje się, że badania finansowane przez przemysł farmaceutyczny zwykły po części wskazywać na rozważany lek, podczas gdy badania sponsorowane przez rząd, bądź organizacje charytatywne są bardziej skłonne do wyciągania bardziej obiektywnych wniosków.

W podany sposób, badania finansowane przez przemysł spożywczy często faworyzują badane jedzenie w porównaniu do badań sponsorowanych niezależnie. „Každy powinien wiedzieć, że większość badań nad rakiem jest wielkim oszustwem. I że większość organizacji do badań nad rakiem jest abnegackich w ich obowiązkach względem ludzi ich popierających” – uważa Linus Pauling, doktor medycyny i dwukrotny zdobywca Nagrody Nobla.

Dr Marcia Angell, lekarz i wieloletni redaktor naczelny „New England Medical Journal”, uważa, że obiektywne badania się pogorszyły: „Jest po prostu dalej niemożliwym, by wierzyć znacznej ilości publikowanych badań klinicznych, albo by polegać na osądzie zaufanych lekarzy, czy też miarodajnym wytycznym medycznym. Nie jest mi przyjemny ten wniosek, do którego doszłam powoli i niechętnie w przeciągu ponad dwóch

dekad, które spędziłam jako redaktor „New England Journal of Medicine”.

Także John P.A. Ioannidis, profesor prewencji chorób w Stanford University School of Medicine, pisze, że większość wyników publikowanych badań jest fałszywych, ze względu na parę kryteriów – włączając “stronniczość dla interesów, bądź większych finansów”. Twierdzi także, że “dla wielu obecnych pól nauki, podawane wyniki badań mogą być po prostu miarą zapobiegania stronniczości”.

Innym krytykiem naszej obecnej metody naukowej jest Richard Horton, redaktor naczelny „The Lancet”, który stwierdził w czasopiśmie 15-tego kwietnia 2015r., że „wiele naukowej literatury, być może połowa, może być po prostu nieprawdziwa”. Wymienia mnóstwo powodów tego niepowodzenia: badania z małymi rozmiarami próbek, rażące konflikty interesów i obsesja na punkcie ścigania modnych trendów niepewnej wagi. Horton dodaje: „jak jeden z uczestników to powiedział, „złe metody dają rezultaty””.

Co więcej, „Science Daily” donosi, że badania na Uniwersytecie w Michigan wykazały, że prawie jedna trzecia badań nad rakiem opublikowanych w wysoko-profilowych czasopismach, zawierała konflikt interesów. Grupa badawcza sprawdziła 1534 badań nad rakiem, publikowanych w wysoce respektowanych czasopismach. Najczęstszy typ konfliktu to fundowanie przez przemysł (17%). 12% badań było w konflikcie, ponieważ autor był pracownikiem przemysłu. Losowo wybrane badania były bardziej skłonne do wykazywania pozytywnych wyników, kiedy obecny był konflikt interesów.

Reshma Jagsi, M.D., doktor filozofii i autor badań Uniwersytetu Michigan, uważa, że “tylko ujawnianie konfliktów to najprawdopodobniej za mało. To staje się coraz bardziej jasne, że potrzeba nam intensywniej szukać sposobów na to, by wyzwolić badania nad rakiem od przemysłu”.

Jagsi wierzy, że badania stały się skorumpowane przez projektowanie badań finansowanych przez przemysł w taki sposób, żeby były skłonne do wydawania chcianych rezultatów. Badacze mogą także być skłaniani do publikowania pozytywnych wyników, przeocząc negatywne. „W świetle tych odkryć, jako społeczeństwo, powinniśmy przemyśleć, jak chcemy, by badania były fundowane i prowadzone. Zawsze było bardzo trudnym, by zabezpieczyć fundowanie badań, w szczególności w ostatnich latach, więc było naturalnym dla badaczy, by zwracać się do przemysłu. Jeżeli chcemy zminimalizować szanse na stronniczość, trzeba nam zwiększyć inne środki wsparcia. Badania medyczne są ostatecznie powszechnym dążeniem, z którego korzysta całe społeczeństwo, więc wydają się odpowiednim, abyśmy fundowali je przez nasze dochody, a nie spodziewali się, by rynek je zapewnił.”

Kiedy wszystko jest powiedziane i zrobione, możemy zapytać, czy wszystkie prywatnie fundowane badania powinny być odrzucone. Najprawdopodobniej nie. Ale możemy rozważyć radę zaprezentowaną w „Understanding Science” Uniwersytetu Kalifornia w Berkeley: „Ostatecznie, zwodnicze wyniki będą poprawiane w miarę postępu nauki; jednak zajmie to trochę czasu. W międzyczasie, opłaca się badać szczegółowo badania fundowane przez przemysł, albo grupy specjalnych interesów z dodatkową uwagą. Więc, na przykład, nie odrzucajmy badania bezpieczeństwa telefonów komórkowych tylko dlatego, że było ufundowane przez producenta telefonów komórkowych – ale zadajmy parę ostrożnych pytań na temat badań zanim pójdziemy za modą. Czy wyniki są zbieżne z innymi, niezależnie ufundowanymi badaniami? Czy badania wyglądają na uczciwie zaprojektowane? Co inni naukowcy mają do powiedzenia na temat tych badań? Nieco więcej informacji może doprowadzić do identyfikacji stronniczości wraz ze źródłem finansowania.”

Tłumaczenie: TMC

Źródło oryginalne: WakeUp-World.com

Źródło polskie: UderzWFalsz.wordpress.com